

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 437/15 z powództwa T. K. przeciwko Z. K. o zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.573,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazał zwrócić powodowi na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 943,42 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, które przedstawiały się następująco.

W dniu 16 sierpnia 2013 r. powód T. K. zawarł z pozwanym Z. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w T. umowę sprzedaży podnośnika ((...)) (...) U. za cenę 12.100 zł. Koszt transportu został ustalony na kwotę 450 zł.

Podnośnik ten może być używany do naprawy samochodów powypadkowych o dopuszczalnej masie do 2,5 tony.

W tym samym dniu powód przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 3.800 zł tytułem części ceny sprzedaży podnośnika.

Następnego dnia po dokonanej wpłacie pozwany dostarczył powodowi na wskazany adres zakupiony przez niego podnośnik. Podnośnik został dostarczony w dwóch częściach. Powód samodzielnie dokonał jego montażu.

Podnośnik był zamontowany prawidłowo.

W instrukcji znajduje się specyfikacja oleju.

Po zamontowaniu podnośnika powód przetestował go i stwierdził jego usterki w postaci wycieku oleju z instalacji hydraulicznej w obrębie mocowania węża do kolumny podnośnika i wypadającą dźwignię blokady jednej z łap podnośnika.

Po stwierdzeniu tych usterek powód zgłosił je pozwanemu.

Pismem z dnia 19 sierpnia 2013 r. doręczonym pozwanemu w dniu 22 sierpnia 2013 r. powód poinformował pozwanego o tym, iż z uwagi na stwierdzone wady odstępuje od umowy zakupu przedmiotowego podnośnika. Jednocześnie powód wskazał, że jego decyzja o odstąpieniu od umowy może ulec zmianie w sytuacji, gdy strona pozwana w ciągu trzech dni od daty doręczenia pisma dokona wymiany podnośnika na wolny od wad lub dokona wymiany na swój koszt uszkodzonych elementów podnośnika na wolne od wad.

W dniu 21 sierpnia 2013 roku pozwany w odpowiedzi na zgłoszone usterki dokonał w ramach naprawy gwarancyjnej podnośnika wymiany podestu dźwigającego i węża hydraulicznego. Naprawy dokonywali pracownicy pozwanego D. L. (1) i S. G.. Podnośnik działał prawidłowo po tej naprawie.

W tym samym dniu powód to jest w dniu 21 sierpnia 2013 roku powód przelał na rachunek pozwanego pozostałą część ceny sprzedaży podnośnika w wysokości 8.750 zł.

Pismem z dnia 24 sierpnia 2013 r. doręczonym pozwanemu w dniu 26 sierpnia 2013 r. powód wskazał, że zakupiony przez niego podnośnik jest towarem wadliwym i niezgodnym z umową. Powód wezwał pozwanego do wymiany sprzętu na nowy wolny od wad i zgodny z zawartą umową lub wymiany na koszt pozwanego uszkodzonych elementów

podnośnika na nowe wolne od wad i o parametrach zgodnych z umową lub o zwrot kwoty 12.550 zł i odbiór podnośnika.

Wiosną 2014 roku w trakcie próby skorzystania przez powoda z podnośnika doszło do wystrzelenia teleskopu, który podnosi samochód, a także wycieku oleju. Powód po rozmowie telefonicznej z pozwanym odesłał teleskop do naprawy. Po około miesiącu czasu pozwany odesłał powodowi teleskop. Powód zamontował teleskop i uruchomił podnośnik. Po uruchomieniu teleskop zaczął wydawać dziwne dźwięki. Powód powiadomił o tym fakcie pozwanego. Powód powiedział pozwanemu, że przyczyną tego stanu jest krzywa rolka. Wówczas pozwany przysłał pozwanemu drugą rolkę, nową, od producenta. Była ona taka sama jak poprzednia. Powód zażądał od pozwanego trzeciej rolki. Pozwany powiedział, że prześle powodowi trzecią rolkę po tym jak powód zwróci mu dwie poprzednie. Pozwany chciał przedstawić ją producentowi. Pozwany nie przesłał powodowi trzeciej rolki, gdyż powód nie zwrócił mu dwóch poprzednich.

Pismem z dnia 14 stycznia 2015 r. doręczonym pozwanemu w dniu 20 stycznia 2015 r. powód reprezentowany przez adwokata W. M. podtrzymał wolę odstąpienia od umowy sprzedaży przedmiotowego podnośnika oraz wezwał do zapłaty kwoty 12.550 zł tytułem zwrotu należności za zakupiony podnośnik i jego transport w terminie 7 dni od doręczenia pisma.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty w piśmie z dnia 27 stycznia 2014 r. pozwany poinformował powoda o upływie okresu gwarancyjnego dla przedmiotowego podnośnika.

W piśmie z dnia 22 stycznia 2016 r. producent rolki (...) B. Germany poinformował pozwanego wskazał, że wyciek w obszarze cylindra podnośnika nie jest wynikiem uszkodzenia wskutek skośnego ustawienia krążka łańcuchowego.

W dniu 15 grudnia 2016 roku G. S. posiadający uprawnienie do konserwacji urządzeń transportu bliskiego dokonał na zlecenie powoda przeglądu technicznego przedmiotowego podnośnika. W sporządzonej ekspertyzie wskazano, że podnośnik ten posiada usterki w postaci nieszczelności połączenia węża hydraulicznego z siłownikiem oraz usterkę, co do otworów znajdujących się w rolce prowadzenia łańcucha. Nadto z opinii tej wynika, że dalsza eksploatacja tego urządzenia jest niemożliwa i niebezpieczna.

Pozwany nie miał innych reklamacji na tego typu podnośnik, co nabyty przez powoda.

Podnośniki typu (...), (...) podlegają dozorowi technicznemu i mogą być eksploatowane przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą jak i podmioty nie prowadzące działalności gospodarczej, tylko na podstawie decyzji zezwalającej na eksploatację wydanej przez organ właściwej jednostki dozoru technicznego.

W trakcie oględzin przedmiotowego podnośnika przeprowadzonych dnia 3 października 2016 roku i wykonanych przez biegłego W. W. (1) wykonano próbę pracy podnośnika bez obciążenia. Podnośnik pracował bez problemów. Nie stwierdzono wówczas przepuszczania uszczelki. Na teleskopie siłownika pojawiło się tzw. „zapocenie”, ale ono często się pojawia. Na podłączeniach hydraulicznych nie było wycieków, nie było też problemów z łapą podnośnika. W tym dniu została zamontowana kolejna rolka podnośnika i ona działała. Podnośnik nie posiadał widocznych uszkodzeń.

Oś rolki podnośnika typ (...) wykonana została z większą dokładnością niż otwory w korpusie rolki. Odchyłka od wymiaru nominalnego dla osi wynosi max. 0,05mm, natomiast dla otworów wynosi max. 1,05mm; przy niewielkich prędkościach obrotowych rolki, rzędu kilkunastu obr./ min, jak w rozpatrywanym urządzeniu, luz osi rolki w otworach należy uznać za dopuszczalny.

Wymiar zmierzony do krawędzi otworów w prawym i lewym wsporniku korpusu różnią się o 0,1 mm, co w tym przypadku należy uznać za nieznaczącą wartość i z pewnością takiej różnicy nie da się zauważyć wizualnie.

Wrażenie, że oś rolki jest położona nieprostopadle do osi tłoczyska siłownika może być spowodowane tym, że krzywo spawany jest kabłąk zabezpieczający łańcuch oraz nieprostopadle spawany jest jeden ze wsporników.

Wynik pomiarów nie potwierdził nadmiernej nieprostokątności osi obrotu rolki względem osi gniazda.

Podczas pracy podnośnika praktycznie niemożliwe jest takie ustawienie pojazdu na podnośniku, aby obciążenie było rozłożone idealnie symetrycznie względem osi siłownika, dlatego zawsze będzie występowało wychylenie siłownika od pozycji pionowej. W związku z powyższym o przesuwaniu się łańcucha po bieźni rolki decyduje rozkład obciążenia pomiędzy poszczególne łapy podporowe skutkiem, czego będzie wychylenie siłownika w ramach luzu kostek w korpusie prowadzącym.

Podnośnik zakupiony przez powoda od pozwanego nie został wykonany wadliwie. Podnośnik ten nie posiada wad konstrukcyjnych, które uniemożliwiłyby jego poprawne, zgodne z przeznaczeniem użytkowanie pod warunkiem zastosowania sprawnych, właściwie wykonanych i zamontowanych części i podzespołów. O wadzie konstrukcyjnej moglibyśmy mówić, gdy np. podnośnik przy założeniu, że powinien podnieść do wysokości 1,20 m podnosiłby do wysokości 1m, lub gdyby układ hydrauliczny nie był w stanie podnieść ciężaru założonego, lub gdyby elementy nośne pod wpływem obciążenia nadmiernie się odkształcały – byłyby to wady konstrukcyjne.

Podnośnik zakupiony przez powoda jest urządzeniem użytkowym. Jego zadaniem jest podnoszenie i utrzymywanie samochodu na pewnej wysokości ponad podłożem w trakcie wykonywania napraw. Podnośnik zakupiony przez powoda tę funkcję spełnia. Przy podnośniku tym można pracować.

Usterki, które wystąpiły w czasie eksploatacji wynikały z niskiej jakości podzespołów użytych do budowy urządzenia. Usterki te były łatwe do naprawy i nie powinny sprawić problemu przy odpowiednim działaniu serwisu, gdyż naprawa polegała na wymianie uszkodzonych lub niesprawnych podzespołów. Także jakość wykonania zespołu rolki świadczy o niskiej kulturze technicznej producenta, co powoduje wizualne wrażenie nieprawidłowej pracy. Uszkodzenie i rozszczelnienie głównego uszczelnienia tłoka siłownika świadczy o złej jakości zastosowanych w siłowniku uszczelnień. Przepuszczanie oleju świadczy o tym, że zastosowane w siłowniku uszczelnienia są słabej jakości. Wypadająca łapa to nie wada urządzenia. Samoczynne szybkie opuszczenie się w dół suwaka z ramionami po odłączeniu zasilania hydraulicznego świadczy o złej jakości zaworu zwrotnego.

Duże tolerancje wykonania poszczególnych części wpływają na ułatwienie procesu produkcji i w efekcie obniżenia kosztów produkcji. Duże tolerancje wykonania części mają jednak negatywny wpływ na trwałość tych części – przy ich zastosowaniu należy liczyć się z szybszym zużywaniem się współpracujących części oraz ogólną niską kulturą pracy urządzenia. Jakość części i podzespołów użytych do budowy podnośnika oraz dokładność wykonania części podnośnika wpływają na trwałość i niezawodność pracy podnośnika.

Nie ma normy dla tego typu urządzenia, jako całości. Określa to producent w danych technicznych – określa parametry, jakie ma spełniać podnośnik – parametry geometryczne i użytkowe. Zarówno parametry geometryczne jak i użytkowe określone przez producenta to urządzenie spełnia, podnośnik pracuje. Odmowa udostępnienia przez producenta dokumentacji konstrukcyjnej przedmiotowego podnośnika nie zmienia powyższych twierdzeń.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazał, że co do tego czy przedmiotowy podnośnik został wadliwie wykonany oparł się na opinii biegłego w zakresie ekspertyz wypadków drogowych, budowy i eksploatacji pojazdów samochodowych – przyczep naczep pojazdów specjalnych W. W. (1). Opinia ta w ocenie Sądu jest wewnętrznie spójna i logiczna, odpowiada na pytania postawione w tezie dowodowej i w pismach pełnomocników stron zawierających zastrzeżenia do opinii. Opinia ta została wydana zgodnie z postawioną tezą dowodową i w jej granicach. Wnioski przyjęte przez biegłego wynikają w logiczny sposób z dokonanych oględzin podnośnika i przeprowadzonych pomiarów. Biegły w swych uzupełniających opiniach podtrzymywał konsekwentnie swoje stanowisko zawarte w opinii podstawowej. W ocenie Sądu opinia ta jest również wbrew twierdzeniem pełnomocnika pozwanego fachowa tj. złożona przez biegłego posiadającego odpowiednią wiedzę w tym zakresie. Jak wynika z pisma biegłego złożonego na żądanie Sądu biegły ten ukończył studia na wydziale technologii budowy maszyn, zaś od 1995 r. pracuje w zakładach produkcyjnych czynnie wykonując obowiązki zawodowe konstruktora. Z kolei w 1997 r. uzyskał uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego do nadzoru nad projektowaniem i produkcją urządzeń

wymagających odbioru technicznego przez Urząd Dozoru Technicznego. Biegły opracowywał samodzielnie bądź brał udział w opracowywaniu szeregu projektów dotyczących maszyn – pojazdów w skład konstrukcji, których wchodziły układy hydrauliczne napędzające zespoły wykonawcze maszyn. W tej sytuacji w ocenie Sądu trudno uznać aby osoba, która przeszła taką ścieżkę zawodową i nadal jest czynna zawodowo w tej dziedzinie nie miała wystarczającej wiedzy do wydania opinii w niniejszej sprawie. Dlatego zdaniem opinia biegłego W. W. (1) jest fachowa gdyż sporządzona przez specjalistę w tej dziedzinie. Nadto wypada również zauważyć, że gdyby biegły nie posiadał stosownych kwalifikacji i wiedzy niezbędnej do wydania przedmiotowej opinii zapewne nie podjął by się jej wydania.

Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii Urzędu Dozoru Technicznego na okoliczności tego czy zakupiony przez powoda podnośnik został wykonany wadliwie i czy wady są istotne.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, aby przy oględzinach przez biegłego przedmiotowego podnośnika doszło do wycieku oleju. Powyższe pozostaje w sprzeczności z nie tylko z twierdzeniami pozwanego ale także i biegłego który wycieku nie stwierdził, a jedynie jego zapocenie. Sąd I instancji zauważył również, że powód okoliczność tę podniósł dopiero po na kolejnej rozprawie a nie na tej, na której biegły składał ustną opinię uzupełniającą.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zapisu pracy podnośnika ponieważ okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto dźwięk pracy podnośnika była „słuchany” przez biegłego w trakcie dokonywanych oględzin i wnioski z niego wypływające znalazły odzwierciedlenie w wydanej opinii.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i dokonaną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji zważył, co następuje.

Strony zawarły umowę sprzedaży, która podlega regulacji szczególnej, tj. przepisom ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Wedle art. 1 ust. 1 ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą. Sytuacja taka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, nadto nie zachodziły wyjątki określone w przepisach ust. 2 i ust. 3 art. 1 ustawy.

Zgodnie z art. 535¹ k.c. przepisy k.c. dotyczące umowy sprzedaży stosuje się do sprzedaży konsumenckiej jedynie w takim zakresie, w jakim sprzedaż ta nie jest uregulowana odrębnymi przepisami. W szczególności z mocy art. 1 ust. 4 przywoływanej ustawy, do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556 – 581 k.c. dotyczących rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Odpowiedzialność sprzedawcy kształtuje się zatem na zasadach określonych w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Przedmiotowa ustawa dokonała implementacji do polskiego systemu prawnego Dyrektywy z dnia 25 maja 1999 r., Nr 99/44/WE, w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz.Urz. UE 171, poz. 12). W miejsce pojęcia wady, na którym został oparty kodeksowy reżim odpowiedzialności z tytułu gwarancji i rękojmi zostało wprowadzone funkcjonalne pojęcie "braku zgodności towaru z umową". Przepis art. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej ma fundamentalne znaczenie i w jego treści należy szukać podstaw do sformułowania podstawowego, w zakresie zasad odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego, pojęcia niezgodności towaru z umową (lub odpowiednio zgodności towaru z umową). W art. 4 ust. 1 ustawy wprowadzona została zasada, zgodnie z którą odpowiedzialność sprzedawcy względem kupującego za brak zgodności towaru konsumpcyjnego z umową powstanie, jeśli stan taki występował w chwili jego wydania kupującemu. Ponadto ustawodawca wzmocnia sytuację kupującego poprzez wprowadzenie domniemania istnienia niezgodności towaru z umową – na wypadek stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru.

Na podstawie art. 4 oraz z uwzględnieniem treści art. 6 ustawy, należy uznać, że niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową wystąpi w sytuacji, kiedy towar ten: 1) nie odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub nie ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru; 2) nie nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru; 3) nie nadaje się do celu, do

jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz gdy jego właściwości nie odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju; 4) nie odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela oraz osoby, która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, osoby, która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego (w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować); 5) nie został prawidłowo zamontowany i uruchomiony, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży; 6) nie posiada innych cech, które zostały uzgodnione w konkretnej umowie lub które powinien posiadać na podstawie umowy, ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego.

Odrębną kwestią jest kwalifikowanie konkretnego przypadku niezgodności towaru z umową w kategoriach "istotności" poprzez odniesienie tej kwestii do pojęcia "wady istotnej". Prowadzona na tym tle w polskiej doktrynie dyskusja prowadzi do wniosku, że należy posłużyć się, jako punktem wyjścia prowadzonego rozumowania, kryteriami wypracowanymi na podstawie kodeksowej wadliwości fizycznej rzeczy. Za wady istotne uważa się takie, które: czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla kupującego albo czynią rzecz niezdatną do zwykłego użytku, ze względu na cel określony w umowie (vide ustawa o prawach konsumenta, D. L. (2), M. N., W. K. Polska, 2015 r., s. 118). Mając na względzie uregulowanie ustawy o sprzedaży konsumenckiej ww. autorzy przyjmują, że "niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta, budowanym na podstawie: umowy (obejmującej indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie i cechy towaru), zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru oraz zapewnień producenta, importera lub sprzedawcy co do cech (właściwości) towaru".

W przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. W przypadkach nieobjętych ust. 2 art. 4 ustawy domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do którego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować. Towar nie jest też zgodny z umową, jeśli występują nieprawidłowości w montażu lub uruchomieniu, gdy czynności te zostały wykonane w ramach umowy przez sprzedawcę albo kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży (art. 6 ustawy).

W pierwszym rzędzie istotne jest, aby towar był zgodny z cechami uzgodnionymi indywidualnie z konsumentem oraz odpowiadał zapewnieniom składanym przez sprzedawcę. Przydatny do celu, do którego tego rodzaju przedmiot jest zwykle używany, jako kryterium zobiektywizowane, oderwane od oczekiwań i zapatrywań konsumenta ma charakter jedynie posiłkowy. Towar jest zgodny z umową, jeżeli odpowiada cechom dotyczącym towaru wskazanych przez konsumenta i potwierdzonych przez sprzedawcę, jest oparty na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować. Kierując się orzecznictwem i wypowiedziami doktryny na tle uregulowania kodeksowego, które posługuje się także w ramach zbliżonej instytucji rękojmi określeniem "zapewnienie sprzedawcy" (art. 556 § 1 k.c.), należy za zapewnienie w rozumieniu komentowanego tu przepisu uznać: uwidocznione (wyraźnie lub pośrednio za pomocą symboli itp. oznaczeń) na towarze informacje, oznaczenia, objaśnienia sprzedawcy co do cech towaru, oznaczenie terminu trwałości przedmiotu sprzedaży w przypadku towaru używanego jego historii w tym sposobu dotychczasowego użytkowania.

Odpowiedzialność sprzedawcy na podstawie ustawy o sprzedaży konsumenckiej za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest niezależna od jego winy ani od winy podmiotów, którymi się posłużył przy wykonaniu zobowiązania. Wyłączenie tej odpowiedzialności może nastąpić tylko w wypadkach określonych w ustawie, czyli gdy:

- 1) wystąpi wiedza lub nieusprawiedliwiony brak wiedzy konsumenta o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w chwili zawarcia umowy (art. 7 zd. 1 ustawy);
- 2) niezgodność wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym sprzedawcy (art. 7 zd. 2 ustawy);
- 3) upływie termin określony w art. 9 ustawy; 4) upłyną terminy określone w art. 10 ustawy. Ustawa zrównuje skutki wiedzy kupującego o niezgodności towaru z umową z sytuacją, w której, oceniając obiektywnie i rozsądnie, kupujący nie mógł o niezgodności nie wiedzieć. Dominuje słuszny pogląd, zgodnie, z którym zbadanie towaru przy zawarciu umowy jest uprawnieniem kupującego, a nie jego obowiązkiem.

W niniejszej sprawie niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową według twierdzeń powoda zawartych w pozwie miała polegać na nieszczelności układu zasilania siłownika objawiająca się wyciekami oleju w miejscu połączenia przewodu zasilającego z korpusem siłownika oraz wypadającą dźwignią blokującą położenie łąpy nośnej.

W ocenie Sądu zarzuty podnoszone przez powoda co do niezgodności towaru z umową wobec rzekomego występowania wad nie znajdują oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Z opinii biegłego W. W. (1) jednoznacznie wynika, że podnośnik marki (...) ten nie jest wykonany wadliwie, i nie posiada wad konstrukcyjnych, które uniemożliwiłyby jego poprawne, zgodne z przeznaczeniem użytkowanie pod warunkiem zastosowania sprawnych, właściwie wykonanych i zamontowanych części i podzespołów. Z obiektywnego punktu widzenia (z punktu widzenia biegłego) podnośnik nadaje się do pracy i spełnia swoją funkcję jaką jest podnoszenie i utrzymywanie samochodu na pewnej wysokości ponad podłożem w trakcie wykonywania napraw. Biegły wyraźnie przy tym zaznaczył, że wszystkie stwierdzone i zgłoszone pozwanemu usterki urządzenia, które wystąpiły w czasie eksploatacji podnośnika wynikały z niskiej jakości podzespołów użytych do budowy urządzenia, były łatwe do naprawy i nie powinny sprawić problemu przy odpowiednim działaniu serwisu, gdyż naprawa polegała na wymianie uszkodzonych lub niesprawnych podzespołów. Biegły wyjaśnił, iż przy tym, iż duże tolerancje wykonania poszczególnych części wpływają na ułatwienie procesu produkcji i w efekcie obniżenia kosztów produkcji. Duże tolerancje wykonania części mają jednak negatywny wpływ na trwałość tych części - przy zastosowaniu dużych tolerancji wykonania należy liczyć się z szybszym zużywaniem się współpracujących części oraz ogólną niską kulturą pracy urządzenia. Jakość części i podzespołów użytych do budowy podnośnika oraz dokładność wykonania części podnośnika wpływają na trwałość i niezawodność pracy podnośnika.

Nadto oględziny przedmiotowego podnośnika dokonane w dniu 3 października 2016 roku przez biegłego w obecności stron postępowania wykazały, że podnośnik pracował bez problemów. Nie stwierdzono wówczas przepuszczania uszczelek. Na teleskopie siłownika pojawiło się tzw. „zapocenie” ale ono często się pojawia. Na podłączeniach hydraulicznych nie było wycieków, nie było też problemów z łąpą podnośnika. W tym dniu została zamontowana kolejna rolka podnośnika i ona działała. Podnośnik nie posiadał widocznych uszkodzeń.

W związku z powyższym w ocenie Sąd domniemanie wynikające z powołanego wyżej art. 4 ust 1 cyt. ustawy co do istnienia niezgodności towaru w chwili jego wydania zostało skutecznie przez pozwanego obalone. Tym samym brak było podstaw do prowadzenia rozważań na temat istotności zgłoszonych przez powoda w pozwie wad.

Wobec zatem stwierdzenia zgodności towaru – podnośnika typ (...) z umową sprzedaży z dnia 16 sierpnia 2013 roku oświadczenie powoda z dnia 19 sierpnia 2013 roku co do odstąpienia od powyższej umowy jest nieskuteczne. Brak było bowiem podstaw do złożenia powyższego oświadczenia.

Nadto wypada zauważyć, że powód nie miał prawa do skorzystania z instytucji odstąpienia od umowy sprzedaży przedmiotowego podnośnika bowiem nieprawidłowości dotyczące tego podnośnika wskazane przez powoda w pozwie

– jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych – zostały skutecznie usunięte przez pracowników pozwanego w dniu 21 sierpnia 2013 roku. Okoliczność tę potwierdza opinia biegłego, z której wynika – co zostało wskazane powyżej – iż w trakcie oględzin w dniu 3 października 2016 roku nie występowało przepuszczanie uszczelki, na podłączeniach hydraulicznych nie było wycieków, nie było też problemów z łapą podnośnika. Świadczy o tym również fakt, iż po naprawie powód przelał na rachunek pozwanego pozostałą część ceny sprzedaży.

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż podnoszone przez powoda twierdzenia co do niewydania powodowi właściwej deklaracji zgodności (dotyczącej zakupionego modelu podnośnika) w związku z czym powód nie miał możliwości zgłoszenia się do Urzędu Dozoru Technicznego o dopuszczenie podnośnika do użytkowania, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bowiem wobec wad wskazanych przez powoda w pozwie Sąd zajmował się ustaleniami jedynie co do istnienia bądź nieistnienia wadliwości samego podnośnika.

W świetle powyższego żądanie zgłoszone w pozwie zwrotu przez pozwanego ceny uiszczonyj przez powoda jest nieuzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd powództwo oddalił w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Żądanie zasądzenia kosztów według złożonego przez pełnomocnika pozwanego zestawienia kosztów nie mogło zostać uwzględnione bowiem zostało złożone w dniu 16 listopada 2017 r., a zatem po zamknięciu rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, co miało miejsce w dniu 6 listopada 2017 r.. W myśl natomiast art. 109 § 1 k.p.c. roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów lub nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów wg norm przepisanych.

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. za 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 943,42 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego w zw. z art 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta przez bezzasadne uznanie, że odstąpienie od umowy przez powoda było bezskuteczne,
2. art. 4 ust. 1 w/w ustawy przez niezasadne uznanie, że towar konsumpcyjny – podnośnik w chwili wydania był zgodny z umową,
3. art. 10 ust. 4 w/w ustawy poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że wydanie powodowi wadliwej dokumentacji podnośnika (co uniemożliwiło zgłoszenie urządzenia celem dopuszczenia w Urzędzie Dozoru Technicznego), nie może być uznane jako niezgodność towaru z umową, bowiem nie została powołana w pozwie, podczas gdy okoliczność ta wiadoma była sprzedawcy w chwili zawarcia umowy sprzedaży i nie zwrócił on na to uwagi kupującego, a zatem niepowołanie tej wadliwości z pozwie nie wyłącza możliwości jej rozważania, jako podstawy uzasadniającej żądanie powoda;

II. naruszenie prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przejawiającego się w pominięciu dokumentu urzędowego – ekspertyzy wydanej przez konserwatora urządzeń hydrauliki siłowej z uprawnieniami Urzędu Dozoru Technicznego (załączonej do pisma powoda z dnia 27 grudnia 2016 r.), a

także niezasadne pominięcie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania wadliwości opinii biegłego i potwierdzających wiarygodność zeznań powoda na temat istniejących, nieusuniętych wadliwości urządzenia,

2. art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Urzędu Dozoru Technicznego, a także oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zapisu pracy urządzenia na płycie CD;

III. skarżący podniósł, że zarzut stanowi także poczynienie ustaleń nie mających odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym, a polegających na uznaniu, iż wady podnośnika zgłoszone w pozwie zostały usunięte przez pracowników pozwanego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania wg. norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

2. na podstawie art. 380 k.p.c., rozpoznanie postanowienia o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Urzędu Dozoru Technicznego, a także o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zapisu pracy urządzenia, wydanych na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku,

3. dopuszczenie dowodu z zapisu pracy podnośnika na okoliczność pracy urządzenia i jego usterek,

4. dopuszczenie dowodu z opinii Urzędu Dozoru technicznego na okoliczność czy podnośnik został wadliwie wykonany oraz czy ewentualne wadliwości są istotne, czy podnośnik może być bezpiecznie użytkowany, czy biorąc pod uwagę ewentualną wadliwość wykonania elementów składowych i podzespołów podnośnika, rodzaj materiałów zastosowanych do wykonania podnośnika i sposób postępowania serwisu, który wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, podnośnik może być naprawiony i dopuszczony do bezpiecznego użytkowania, czy podnośnik ten mógłby być eksploatowany w celach prywatnych i warsztatach samochodowych wykonujących usługi naprawy pojazdów.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 kwietnia 2019 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym pełnomocnik pozwanego, wnosząc o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wniósł także o zasądzenie kosztów dotyczących dojazdów na oględziny urządzenia i na rozprawy przez niego oraz pozwanego.

Sąd Okręgowy w Łodzi dodatkowo ustalił:

Po przeprowadzeniu badań przedmiotowego podnośnika samochodowego stwierdzono, że rolka prowadząca łańcuch jest ustawiona ukośnie względem powierzchni bocznych korpusu i kabłąka zabezpieczającego. Nieprawidłowość ta dotyczyła zarówno rolki zainstalowanej w podnośniku, jak i rolki zapasowej. Zgrubne pomiary wykonane na rolce zapasowej wykazały przesunięcie otworów osi rolki względem górnych krawędzi blach bocznych rzędu 2 mm na szerokości korpusu rolki. Pomiar wykonywano jednak względem zewnętrznych powierzchni blach rolki i nieprawidłowość ta ma charakter głównie optyczny, czyli estetyczny. Rolka zainstalowana w podnośniku posiada widoczne niestaranne wykonanie cięcia blach i prac spawalniczych, potęgujące efekt krzywego ustawienia rolki.

Króciec gwintowany stanowiący połączenie przewodu hydraulicznego z siłownikiem został uszczelniony dodatkowo za pomocą trudnego do określenia szczeliwa (wg opisu z akt sprawy stosowano początkowo „teflon”, czyli prawdopodobnie taśmę polietylenową do gwintów rurowych, a następnie „włosie”, czyli prawdopodobnie pakuły o takim samym przeznaczeniu). Taki sposób naprawy należy określić jako niefachowy, nieprawidłowy i prowizoryczny, mający na celu uniknięcie kosztowniejszej naprawy zgodnej z zasadami poprawnej praktyki inżynierskiej. Teflon

lub pakuły stosuje się w domowych instalacjach wodnych, gazowych lub c.o., gdzie panuje ciśnienie rzędu kilku barów. W instalacjach hydrauliki siłowej, przy ciśnieniach rzędu dziesiątek, a często setek barów stosuje się uszczelnienia miedziane, gumowe/tworzywowe lub systemy bezuszczelkowe (uszczelnienie przez dociśnięcie do siebie dokładnie obrobionych powierzchni armatury). W zaistniałym przypadku najprawdopodobniej należałoby wymienić uszkodzone (zadrapane, zdeformowane lub skałeczone) elementy armatury, aby przywrócić szczelność, a zamiast tego zastosowano doraźnie szczeliwo przeznaczone do instalacji domowych.

W trakcie wykonanych prób ruchowych podnośnika bez obciążenia stwierdzono:

- obfity wyciek oleju w górnej części cylindra hydraulicznego podczas ruchu podnoszenia. Olej wyciekał zarówno w miejscu styku dławnicy siłownika z jego tłoczyskiem (połączenie ruchowe), jak i w miejscu styku dławnicy siłownika z jego rurą (połączenie spoczynkowe). W wyciekającym oleju obecne były pęcherzyki powietrza (co wskazuje na zapowietrzenie układu). Wykonanie 2-3 ruchów podniesienia spowodowało wyciek rzędu kilkuset mililitrów oleju;
- podczas ruchu tłoczyska siłownika w górę dochodziło do przyhamowania/przyblokowania ruchu siłownika. Pompa hydrauliczna pracowała znacznie głośniejsze, ruch zwalniał aż do zatrzymania. Po wyłączeniu ruchu w górę i ponownym załączeniu, ruch był możliwy na dystansie kilkudziesięciu centymetrów i cała sytuacja się powtarzała (pisemna opinia biegłego – k. 381 – 392 i ustna opinia uzupełniająca biegłego – protokół rozprawy – k. 444–00:02:53 – 00:54:17).

W trakcie prób obciążeniowych stwierdzono:

- obfity wyciek oleju w górnej części cylindra hydraulicznego (ustna opinia uzupełniająca biegłego – protokół rozprawy – k. 444 – 00:05:03 – 00:08:16),
- blokowanie się ruchu siłownika przy ruchu do góry nadal występowało,
- obciążony podnośnik w spoczynku samoczynnie opuszczał uniesiony ładunek do momentu osadzenia go na blokadzie zabezpieczającej. Świadczy to o nieszczelności hydraulicznego zaworu zwrotnego odpowiedzialnego za utrzymywanie ładunku w stałym położeniu. Zgrubny pomiar wykazał, że ładunek próbny opuszczał się samoczynnie z prędkością rzędu kilku milimetrów na sekundę.

Do akt sprawy nie załączono poprawnej/właściwej dla przedmiotowego urządzenia deklaracji zgodności CE. Ewentualny brak takiego dokumentu uniemożliwia uzyskanie dopuszczenia podnośnika do eksploatacji przez Urząd Dozoru Technicznego, a tym samym uniemożliwia użytkowanie podnośnika zgodnie z przepisami polskiego prawa.

Krzywe ustawienie rolki prowadzącej łańcuch podnośnika względem korpusu tej rolki nie ma istotnego znaczenia dla poprawnej pracy podnośnika. Siłownik hydrauliczny tego podnośnika ma masywną budowę, znaczną średnicę i jest wyposażony w układ prowadzenia tłoczyska w cylindrze. Dodatkowo pracuje on bez prowadzenia w tzw. układzie samonastawnym. W przypadku ewentualnego skoszenia rolki jest on więc w stanie bez trudu przejąć nieznaczne siły boczne bez żadnych negatywnych konsekwencji.

Podnośnik w trakcie wykonywania badań był niesprawny, a jego bezpieczna eksploatacja nie była możliwa z uwagi na występujące usterki.

Występujące w trakcie badań blokowanie się siłownika, znaczne wycieki oleju z nieobciążonego (pisemna opinia biegłego – k. 381 – 392 i ustna opinia uzupełniająca biegłego – protokół rozprawy – k. 444 – 00:02:53 – 00:54:17), jak również obciążonego siłownika (ustna opinia uzupełniająca biegłego – protokół rozprawy – k. 444 – 00:05:03 – 00:08:16), poprzedzone w przeszłości usterką polegającą na całkowitym rozszczelnieniu się tłoczyska siłownika świadczą o nieprawidłowym stanie układu uszczelnień tłoczyska siłownika i/lub elementów odpowiedzialnych za prowadzenie tych uszczelnień. Tego typu nieprawidłowość dyskwalifikuje urządzenie z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy i powinna zostać naprawiona w trybie natychmiastowym. Najprawdopodobniej

uszczelnienia siłownika są zużyte lub uszkodzone i dodatkowo nieprawidłowo ustawione w przeznaczonych dla nich przestrzeniach lub mają zbyt dużą swobodę przemieszczania się, co prowadzi do ich przycinania, a w konsekwencji do ich szybkiego zniszczenia. Potwierdzenie tej tezy wymagałoby całkowitego demontażu siłownika na części i jego weryfikacji w warunkach warsztatowych. W zależności od wyniku weryfikacji warsztatowej poszczególnych elementów w przypadku tej usterki nie można wykluczyć istnienia wady wytwarzania lub nieprawidłowości montażowych niektórych elementów siłownika. Usunięcie takiej usterki nie jest jednak szczególnie skomplikowane i kosztowne – w zależności od charakteru usterki jej usunięcie wymagałoby wymiany kompletu uszczelnień lub kompletnej dławnicy tłoczyska siłownika, tj. podzespołu odpowiedzialnego za prowadzenie i uszczelnienie tłoczyska siłownika – najistotniejsze w tej naprawie byłoby jej poprawne wykonanie, czyli wiedza i umiejętności osób wykonujących naprawę oraz odpowiednie zaplecze techniczne wyspecjalizowanego warsztatu.

Występujące w trakcie badań samoczynne opuszczanie się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa świadczy o nieszczelności zaworu zwrotnego i również stanowi nieprawidłowość, która powinna zostać natychmiast usunięta, gdyż zagraża ono bezpiecznej pracy. Usunięcie tej usterki również nie jest skomplikowane i kosztowne. Zwykle wymaga ono, co najwyżej wymiany niesprawnego zaworu, jeżeli jego oczyszczenie lub naprawa nie daje rezultatu.

Nieprawidłowości w postaci: braku deklaracji zgodności CE, blokowania się siłownika, znacznych wycieków oleju z nieobciążonego i obciążonego siłownika (poprzedzone w przeszłości usterką polegającą na całkowitym rozszczelnieniu się tłoczyska siłownika) oraz samoczynnego opuszczenia się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa (co świadczy o nieszczelności zaworu zwrotnego) nie można w chwili obecnej jednoznacznie zakwalifikować jako wady wykonania przedmiotowego podnośnika. Przekazanie właściwej deklaracji urządzeniu użytkownikowi jest obowiązkiem wytwórcy, a pośrednio sprzedawcy maszyny. Brak właściwej deklaracji zgodności można najczęściej wyeliminować prosząc sprzedawcę maszyny o ponowne przesłanie lub jej wytwórcę o ponowne wystawienie prawidłowego dokumentu – podnośnik byłby wadliwy dopiero w momencie, gdyby uzyskanie takiej deklaracji przez powoda było trwale niemożliwe. Usterki w postaci: blokowania się siłownika, znacznych wycieków oleju z nieobciążonego i obciążonego siłownika oraz samoczynnego opuszczenia się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa mogły zaistnieć w momencie wytwarzania maszyny albo w trakcie jej eksploatacji. Z technicznego punktu widzenia są one proste do usunięcia przez techników biegłych w zakresie hydrauliki siłowej; jako wady można by je zakwalifikować, gdyby nie udało się ich usunąć trwale, tymczasem nawet w skrajnym przypadku możliwa jest tu wymiana kompletnych podzespołów (zawór + siłownik) na pełnosprawne.

Zastosowanie przez serwis pozwanego uszczelnienia połączenia gwintowego z zastosowaniem pakul jest działaniem prowizorycznym i nieprawidłowym, pomimo tymczasowej skuteczności tego rozwiązania. Naprawa ta powinna zostać przeprowadzona w taki sposób, aby zapewnić pełną funkcjonalność połączenia, tj. możliwość wielokrotnego odłączania i podłączania siłownika bez konieczności stosowania pakul (pisemna opinia biegłego – k. 381 – 392 i ustna opinia uzupełniająca biegłego – protokół rozprawy – k. 444 – 00:02:53 – 00:54:17).

Dokonując oceny zebranego w sprawie przed Sądem II instancji materiału dowodowego oparł się na pisemnej opinii biegłego T. W. oraz ustnej opinii uzupełniającej tegoż biegłego, która częściowo korygowała opinię pisemną, a mianowicie biegły ostatecznie jednoznacznie stwierdził, że obfite (znaczne) wycieki oleju w górnej części cylindra hydraulicznego występowały zarówno podczas ruchu podnośnika bez obciążenia, jak również przy obciążeniu.

Należy jednak podkreślić z całą stanowczością, że Sąd Okręgowy przyjął do ustalonego stanu faktycznego jedynie te fakty z obu (pisemnej i ustnej) opinii biegłego, które stwierdzały okoliczności wymagające wiedzy specjalistycznej biegłego, natomiast pominął wywody biegłego dotyczące „istotności” bądź „nieistotności” stwierdzonych w przedmiotowym podnośniku wad. Kwestie bowiem oceny jurystycznej stwierdzonych wad w płaszczyźnie prawa materialnego należą jedynie do kompetencji sądu orzekającego i jako takie nie mogą podlegać interpretacjom biegłego, o czym będzie jeszcze poniżej w ramach rozważań prawnych.

Sąd Okręgowy dokonał także korekty ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co do przyjęcia, że „Pismem z dnia 24 sierpnia 2013 r. doręczonym pozwanemu w dniu 26 sierpnia 2013 r. powód wskazał, że zakupiony przez niego podnośnik jest towarem wadliwym i niezgodnym z umową. Powód wezwał pozwanego do wymiany sprzętu na nowy wolny od wad i zgodny z zawartą umową lub wymiany na koszt pozwanego uszkodzonych elementów podnośnika na nowe wolne od wad i o parametrach zgodnych z umową lub o zwrot kwoty 12.550 zł i odbiór podnośnika.”. W oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy wynika niezbicie, że zdarzenia te miały miejsce rok później, tj. odpowiednio w dniu 24 sierpnia 2014 r. i w dniu 26 sierpnia 2014 r. (pismo z dnia 24 sierpnia 2014 r. – k. 11, potwierdzenie odbioru – k. 12, potwierdzenie nadania – k. 13). Okoliczności te nie miały jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie jeszcze poniżej w ramach rozważań prawnych).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiezioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody, uznając przy tym, że były podstawy do uzupełniania postępowania dowodowego poprzez wydanie dodatkowej opinii przez biegłego. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. W efekcie doszedł do przekonania, że przyjęta przez Sąd I instancji ocena sprawy nie była prawidłowa, co rzutowało na konieczność zreformowania wydanego wyroku, a to na skutek słusznych zarzutów apelacyjnych podniesionych przez powoda.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem oddalił w całości powództwo uznając, że podnoszone przez powoda zarzuty dotyczące niezgodności towaru z umową wobec rzekomego występowania wad nie znajdują oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, tym samym uznając, że domniemanie istnienia niezgodności towaru z umową – na wypadek stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru wynikające z art. 4 ust 1 cyt. ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, zostało skutecznie przez pozwanego obalone.

W ocenie Sądu odwoławczego argumentacja Sądu pierwszej instancji przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy uchybił w niniejszej sprawie dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny, a nadto pozostający w sprzeczności z podstawowymi zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji w sposób niezwykle rygorystyczny odniósł się do podnoszonych przez powoda argumentów, stwierdzając iż w rozpoznawanej sprawie zakupiony przez powoda towar nie jest wadliwy, a zatem jest zgodny z zawartą przez stronu umowy, jednocześnie wysuwając, nieznajdujący odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, wniosek, że powód nie miał prawa do skorzystania z instytucji odstąpienia od umowy sprzedaży przedmiotowego podnośnika, bowiem nieprawidłowości dotyczące tego podnośnika wskazane przez powoda w pozwie – jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych – zostały skutecznie usunięte przez pracowników pozwanego.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zdaje się w ogóle nie zauważyć okoliczności kilkakrotnie podkreślonych przez biegłego sądowego W. W. (2), który wskazał, że wprawdzie w jego ocenie podnośnik zakupiony przez powoda od pozwanego nie posiada wad konstrukcyjnych to usterki, które wystąpiły w czasie eksploatacji wynikały z niskiej jakości podzespołów użytych do budowy urządzenia, jakość wykonania zespołu rolki świadczy o niskiej kulturze technicznej producenta, co powoduje wizualne wrażenie nieprawidłowej pracy, dalej uszkodzenie i rozszczelnienie głównego uszczelnienia tłoka siłownika świadczy o złej jakości zastosowanych w siłowniku uszczelnień, przepuszczanie oleju świadczy o tym, że zastosowane w siłowniku uszczelnienia są słabej jakości, w końcu również samoczynne szybkie opuszczenie się w dół suwaka z ramionami po odłączeniu zasilania hydraulicznego świadczy o złej jakości zaworu zwrotnego.

Kolejną kwestią jest to, że wprawdzie biegły W. W. (1) stwierdził, że usterki te były łatwe do naprawy i nie powinny sprawić problemu przy odpowiednim działaniu serwisu, to należy pamiętać, że po pierwsze pozwany nie dokonał skutecznego usunięcia wszystkich zgłoszonych usterek, a ponadto kierując się zasadami logiki i doświadczenia, nie po to przeciętny konsument kupuje nowy sprzęt za kilkanaście tysięcy złotych, by jeszcze w tym samym roku być zmuszonym do dokonywania szeregu napraw i usuwania usterek, które nie wynikają z jego winy, a także wiązać się z dodatkowymi kosztami. Tego typu sytuacji nie mogą być przez sąd sankcjonowane, powyższemu nota bene służą instytucje rękojmi i gwarancji, przewidziane w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, której celem jest ochrona kupującego oraz jego w pełni usprawiedliwionych oczekiwań, że nowy, zakupiony towar przez pewien okres będzie służył zgodnie ze swoim przeznaczeniem oraz bezawaryjnie.

Wreszcie również niczym nieuprawniona jest konkluzja Sądu Rejonowego, jakoby podnoszone przez powoda twierdzenia, co do niewydania powodowi właściwej deklaracji zgodności (dotyczącej zakupionego modelu podnośnika) w związku, z czym powód nie miał możliwości zgłoszenia się do Urzędu Dozoru Technicznego o dopuszczenie podnośnika do użytkowania, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem wobec wad wskazanych przez powoda w pozwie Sąd Rejonowy zajmował się ustaleniami jedynie, co do istnienia bądź nieistnienia wadliwości samego podnośnika. Albowiem skoro Sąd Rejonowy ustalił we wcześniej części uzasadnienia, iż podnośniki tego typu (...), (...) podlegają dozorowi technicznemu i mogą być eksploatowane przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą jak i podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej tylko na podstawie decyzji zezwalającej na eksploatację wydanej przez organ właściwej jednostki dozoru technicznego, to brak odpowiedniej dokumentacji do urządzenia powinien być wzięty pod uwagę, skoro jej posiadanie stanowi warunek legalnego użytkowania urządzenia.

Wszystkie wyżej opisane okoliczności powinny budzić uzasadnione wątpliwości Sądu Rejonowego, co do stanu zakupionego przez powoda u pozwanego podnośnika. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że słusznie skarżący zarzucił naruszenia art. 217 § 3 k.p.c., 227 k.p.c., 278 § 1 k.p.c. i z związku z powyższym Sąd Odwoławczy uznał za w pełni uzasadniony wniosek skarżącego, zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Urzędu Dozoru Technicznego, postanawiając dopuścić dowód z opinii Urzędu Dozoru Technicznego na okoliczność ustalenia czy podnośnik zakupiony przez powoda został wykonany wadliwie bądź też z wadliwych materiałów.

Z opinii pisemnej oraz ustnej uzupełniającej biegłego T. W. jednoznacznie wynika, wbrew ustaleniu Sądu I instancji, że zakupiony przez powoda podnośnik posiada liczne wady, zaś naprawa dokonana przez pozwanego bynajmniej nie była właściwa. Króciec gwintowany stanowiący połączenie przewodu hydraulicznego z siłownikiem

został uszczelniony za pomocą trudnego do określenia szczeliwa, najprawdopodobniej teflonu lub pakuł. Taki sposób naprawy, jakiego dokonał pozwany po zgłoszeniu mu wad podnośnika przez powoda, biegły określił jednoznacznie, jako niefachowy, nieprawidłowy i prowizoryczny, mający na celu uniknięcie kosztowniejszej naprawy zgodnej z zasadami poprawnej praktyki inżynierskiej, natomiast właściwym sposobem uszczelnienia powinno być to uszczelnienie miedziane, gumowe/tworzywowe lub systemy bezuszczelkowe. Natomiast w przypadku podnośnika powoda najprawdopodobniej należałoby wymienić uszkodzone (zadrapane, zdeformowane lub skałeczone) elementy armatury, aby przywrócić szczelność, podczas gdy zamiast tego zastosowano doraźnie szczeliwo przeznaczone do instalacji domowych.

W dalszej kolejności biegły wskazał, że podnośnik w trakcie wykonywania badań był niesprawny, a jego bezpieczna eksploatacja nie była możliwa z uwagi na występujące usterki. Występujące blokowanie się siłownika, znaczne wycieki oleju z nieobciążonego, jak również obciążonego siłownika, poprzedzone w przeszłości usterką polegającą na całkowitym rozszczelnieniu się tłoczyska siłownika świadczą o nieprawidłowym stanie układu uszczelnień tłoczyska siłownika i/lub elementów odpowiedzialnych za prowadzenie tych uszczelnień. Tego typu nieprawidłowość dyskwalifikuje urządzenie z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy i powinna zostać naprawiona w trybie natychmiastowym. Biegły podał, że najprawdopodobniej uszczelnienia siłownika są zużyte lub uszkodzone i dodatkowo nieprawidłowo ustawione w przeznaczonych dla nich przestrzeniach lub mają zbyt dużą swobodę przemieszczania się, co prowadzi do ich przycinania, a w konsekwencji do ich szybkiego zniszczenia, jednakże nie można też wykluczyć istnienia wady wytwarzania lub nieprawidłowości montażowych niektórych elementów siłownika. Usunięcie takiej usterki nie jest jednak szczególnie skomplikowane i kosztowne, a najistotniejsze w tej naprawie byłoby jej poprawne wykonanie.

Ponadto biegły wskazał, że występujące w trakcie badań samoczynne opuszczanie się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa świadczy o nieszczelności zaworu zwrotnego i również stanowi nieprawidłowość, która powinna zostać natychmiast usunięta, gdyż zagraża ono bezpiecznej pracy. Usunięcie tej usterki również nie jest skomplikowane i kosztowne. Zwykle wymaga ono, co najwyżej wymiany niesprawnego zaworu, jeżeli jego oczyszczenie lub naprawa nie daje rezultatu.

Wreszcie także nieprawidłowości w postaci: braku deklaracji zgodności CE, blokowania się siłownika, znacznych wycieków oleju z nieobciążonego i obciążonego siłownika oraz samoczynnego opuszczenia się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa, co świadczy o nieszczelności zaworu zwrotnego nie mogą być, w ocenie biegłego T. W., obecnie jednoznacznie zakwalifikowane, jako wady wykonania podnośnika. Przekazanie właściwej deklaracji urządzeniu użytkownikowi jest obowiązkiem wytwórcy, a pośrednio sprzedawcy maszyny, brak właściwej deklaracji zgodności można wyeliminować prosząc sprzedawcę maszyny o ponowne przesłanie lub jej wytwórcę o ponowne wystawienie prawidłowego dokumentu, podnośnik byłby wadliwy dopiero w momencie, gdyby uzyskanie takiej deklaracji przez powoda było trwale niemożliwe. Usterki w postaci: blokowania się siłownika, znacznych wycieków oleju z nieobciążonego i obciążonego siłownika oraz samoczynnego opuszczenia się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa mogły zaistnieć w momencie wytwarzania maszyny albo w trakcie jej eksploatacji. Z technicznego punktu widzenia są one proste do usunięcia przez techników biegłych w zakresie hydrauliki siłowej, zaś jako wady można by je zakwalifikować, gdyby nie udało się ich usunąć trwale, tymczasem nawet w skrajnym przypadku możliwa jest tu wymiana kompletnych podzespołów (zawór + siłownik) na pełnosprawne.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, iż wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Rejonowego, zakupiony przez powoda podnośnik samochodowy jest towarem wadliwym, a zatem był on w pełni uzasadniony do dokonania odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży. Wprawdzie biegły sądowy T. W. stwierdził, iż po pierwsze wszystkie wymienione usterki są możliwe do usunięcia, nawet w dość prosty sposób, a zatem obecnie nie można ich określić mianem istotnych wad. Jednakże po pierwsze Sąd Odwoławczy wziął pod uwagę, że podnośnik wszystkie wymienione usterki posiada, co więcej jak kilkakrotnie podkreślił biegły aktualnie podnośnik jest niesprawny, a jego bezpieczna eksploatacja absolutnie wykluczona z uwagi na występujące usterki z powodu m.in. samoczynnego opuszczania się siłownika, obfitych wycieków oleju, blokowania się siłownika oraz braku stosownej dokumentacji. Sąd orzekający

oczywiście nie kwestionuje okoliczności, że przedmiotowe usterki nie mają charakteru trwałego, a tym samym można je w sposób sprawny naprawić oraz można wydać do wskazanego urządzenia właściwą dokumentację, lecz na dzień orzekania to się nie stało, a podnośnik jest cały w stanie uniemożliwiającym jest eksploatację. Należy również pamiętać o tym, że celem cywilnego postępowania sądowego jest ostateczne uregulowanie sytuacji prawnej pomiędzy stronami, która wynikała na gruncie łączącego ich stosunku prawnego. Zatem nie jest możliwe, aby Sąd na tym etapie postępowania udzielił pozwanego stosownego czasu do usunięcia wszystkich usterek z zakupionego u niego podnośnika, tym bardziej, że również nie może się to odbywać się kosztem praw konsumenta, którym jest powód, wprowadzając stan niepewności i zawieszenia oraz narażać go na dalszy brak możliwości zarówno korzystania z zakupionego podnośnika lub co więcej ponoszenia dalszych kosztów i wydatków z tego tytułu. Powód zakupił u pozwanego podnośnik w sierpniu 2013 r., pierwszego zgłoszenia występujących w urządzeniu usterek dokonał jeszcze w tym samym miesiącu, następnie pomiędzy stronami trwała wymiana korespondencji, aż ostatecznie powód po upływie niecałego półtora roku licząc od daty dokonania zakupu tj. w dniu 20 stycznia 2015 r. dokonał odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży. Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Okręgowego, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwany miał bardzo dużo czasu na usunięcie zgłaszanych mu wielokrotnie przez powoda usterek, czego mógł dokonać nawet po dokonaniu przez powoda odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży, czego jednakże nie uczynił. Natomiast jedyną naprawę zgłoszonych usterek, jakiej pozwany dokonał w przedmiotowym podnośniku, miała charakter, jak to jednoznacznie ocenił biegły T. W., prowizoryczny i nieprawidłowy. Podobnie rzecz wygląda z dokumentacją do przedmiotowego urządzenia, którą pozwany powinien wydać powodowi, wprawdzie ten brak można łatwo usunąć takową dokumentację wydając, jednakże nie ulega wątpliwości, że na dzień orzekania powód cały czas stosownej dokumentacji nie otrzymał, pomimo takiego obowiązku po stronie pozwanego. Zatem nie mają znaczenia okoliczności związane z tym, że w przyszłości usterki są możliwe do usunięcia, obecnie one występują, natomiast zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan sprawy w chwili orzekania.

W dalszej kolejności należy wyjaśnić, że oceniając złożoną przez biegłego T. W. opinię podstawową pisemną, jak i ustną uzupełniającą, pominął wywody biegłego dotyczące „istotności” bądź „nieistotności” stwierdzonych w przedmiotowym podnośniku wad. Po pierwsze należy wskazać, że opinia biegłego jest jednym ze środków dowodowych i Sąd winien dokonywać jej oceny na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Warunek i zarazem nakaz kształtowania tej oceny na podstawie obiektywnych kryteriów jest oczywisty i dotyczy wszystkich środków dowodowych. Decydującym czynnikiem w ocenie wartości opinii jest zawsze jej treść powiązana w logiczną całość z okolicznościami konkretnej sprawy. Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego, tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona Sądowi zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 17.05.1974 r. I CR 100/74, niepublikowany). Sąd jest powołany do kontrolowania logicznego biegu przesłanek przedstawionej opinii i do sprawdzenia jej wyników w oparciu o materiał dowodowy sprawy, albowiem opinia w zakresie mieszczącym się w kompetencjach biegłego, jak każdy środek dowodowy podlega ocenie sądu orzekającego (zob. wyroki SN z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, LEX Nr 584735 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX Nr 465046).

Ponadto dowód z opinii biegłego, tym różni się od pozostałych, iż jego celem nie jest ustalanie faktów mających znaczenie dla sprawy, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień, a tym samym jedynie ułatwienie wyciągnięcia własnych wniosków, co do oceny i rozstrzygnięcia sprawy. Uogólnieniem idących w tym samym kierunku orzeczeń może być teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 roku, sygn. akt I CR 140/69, według której: „opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego”.

Sąd Okręgowy, zatem pominął rozważania biegłego dotyczące oceny stwierdzonych usterek, bowiem ocena czy wskazane przez biegłego usterki w przedmiotowym podnośniku są istotne oraz ustalenie czy stwierdzone wady skutkują uznaniem, że zostały spełnione przesłanki niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, na podstawie art. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu

cywilnego oraz z uwzględnieniem treści art. 6 ustawy, należy do sądu orzekającego. W tym zakresie biegły nie może, bowiem wyręczać sądu, który to samodzielnie ustala w tym zakresie czy ziściły się przesłanki pozwalające uznać określone stwierdzone usterki podnośnika są zarówno istotne, jak i powodują niezgodność towaru z umową i żadna wiedza specjalna w powyższym zakresie nie jest sądowi potrzebna.

Opinia biegłego nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia o przesłankach prawnych, gdyż pojęcie "wiadomości specjalnych" z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa oraz reguł jego wykładni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2012 r. I ACa 605/12). Albowiem powyższe należy do wyłącznego kompetencji sądu orzekającego. Zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok SN z dnia 27 maja 2010r., II PK 359/09, LEX nr 603828). Rzeczą biegłego jest opiniowanie w zakresie swej specjalności, a nie dokonywanie ustaleń w zastępstwie sądu (wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach, I ACa 6/10 z dnia 5 marca 2010).

Wbrew uznaniu Sądu Rejonowego, ustalony w sprawie stan faktyczny sprawy, pozwala bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że występujące w zakupionym przez powoda podnośniku, wyczerpują znamiona uznania, że nastąpiła niezgodności zakupionego towaru z umową, a stwierdzonym wadom należy nadać przymiot istotności.

Punktem wyjścia dla dokonania rozważań w tym zakresie są przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego obowiązujące w dacie zawarcia umowy sprzedaży. Jedynie na marginesie w tym miejscu należy zauważyć, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostaje kwestia korekty ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co do przyjęcia, że „Pismem z dnia 24 sierpnia 2013 r. doręczonym pozwanemu w dniu 26 sierpnia 2013 r. powód wskazał, że zakupiony przez niego podnośnik jest towarem wadliwym i niezgodnym z umową. Powód wezwał pozwanego do wymiany sprzętu na nowy wolny od wad i zgodny z zawartą umową lub wymiany na koszt pozwanego uszkodzonych elementów podnośnika na nowe wolne od wad i o parametrach zgodnych z umową lub o zwrot kwoty 12.550 zł i odbiór podnośnika.”. W oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy wynika niezbicie, że zdarzenia te miały miejsce rok później, tj. odpowiednio w dniu 24 sierpnia 2014 r. i w dniu 26 sierpnia 2014 r., okoliczności te nie miały jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem po pierwsze decydujące znaczenia ma data zawarcia umowy, która decyduje o stosowaniu do niej przepisów wyżej wymienionej ustawy, a po drugie nie ulega wątpliwości, że pierwszego zgłoszenie występujących wad w podnośniku powód dokonał już pismem z dnia 19 sierpnia 2013 r., doręczonym pozwanemu dnia 22 sierpnia 2013 r., tj. kilka dni po zawarciu przez strony umowy sprzedaży.

Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej dokonała implementacji do polskiego systemu prawnego Dyrektywy z dnia 25 maja 1999 r., Nr 99/44/WE, w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz.U.rz. UE 171, poz. 12). Dyrektywa ta dokonała przewrotu w prawie umów sprzedaży i stanowi znaczącą ingerencję ustawodawcy wspólnotowego w prawo cywilne państw członkowskich. W miejsce pojęcia wady, na którym został oparty kodeksowy reżim odpowiedzialności z tytułu gwarancji i rękojmi zostało wprowadzone funkcjonalne pojęcie "braku zgodności towaru z umową". Przepis art. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej ma podstawowe znaczenie i w jego treści należy szukać podstaw do sformułowania podstawowego, w zakresie zasad odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego, pojęcia niezgodności towaru z umową (lub odpowiednio zgodności towaru z umową). Zgodnie z art. 4 ust. 1 cyt. ustawy to sprzedawca odpowiada bowiem wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, co oznacza, że sprzedawany towar nie posiada cech oczekiwanych przez konsumenta. Ponadto ustawodawca wzmacnia sytuację kupującego poprzez wprowadzenie domniemania istnienia niezgodności towaru z umową - na wypadek stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru.

Idąc dalej należy wskazać, że zgodnie z art. 8 ust. 1 niniejszej ustawy stanowi, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają niezmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz stopień stwierdzonej

niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziły kupującego inny sposób zaspokojenia. W ust. 4 zaś – jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narząłaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Zatem należy dokonać w tym miejscu oceny, czy stwierdzone wady podnośnika były istotne, a więc czy powodowi przysługiwało w przedmiotowej sprawie prawo do odstąpienia od umowy, wskazać należy, iż w doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że przy wykładni ustawy o sprzedaży konsumenckiej zastosowanie znajdują kryteria wypracowane w literaturze i orzecznictwie na gruncie rękojmi. Zatem za wady istotne uważa się wady, które czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku (vide: komentarz do art. 8 ustawy pod red. J. Jezioro i przywołana tam literatura: A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, s. 38 i 118; B. Kossakowska-Stochlak, *Rękojmia i gwarancja*, s. 21 - sip. Legalis), ze względu na cel określony w umowie (vide: E. Ł., *Prawo umów konsumenckich*, C. H. B., W., s. 403).

W doktrynie przeważa pogląd, który Sąd, w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela, że o istotności lub nieistotności wady, zatem i o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, powinien decydować punkt widzenia kupującego, a zatem jego subiektywna ocena niezgodności z umową, przy uwzględnieniu granic nadużycia prawa (vide: komentarz J. P. [w:] *Systemie Prawa Prywatnego* pod red. J. R., t. 7, s. 198, wyd. C.H. (...), Instytut (...), W. 2004; komentarz C. Ż., [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego*, pod R. G. B., Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis W. 2007, s. 67; R. S., *Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej*, *Monitor Prawniczy* nr 7 z 2004 r. W orzecznictwie doprecyzowano ten pogląd uznawszy, że przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko zobjektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym. Wyraźnie pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03 (sip. L.), stwierdzając, że „Przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy (samochodu) związane z jej (jego) funkcjonowaniem, a nie tylko zobjektywizowany stan techniczny rzeczy (samochodu) w postaci jej (jego) niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Innymi słowy, nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko ogólnej sprawności technicznej samochodu, ale także sprawnego normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploacyjnymi”. Natomiast w uzasadnieniu wyroku z 8 maja 2003 r., II CKN 66/01 (sip. L.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli po nieskutecznej naprawie mechanicznego uszkodzenia nadal występują wady, a sam fakt tej nieskutecznej naprawy spowodował zmniejszenia wartości samochodu o 20%, to wada jest istotna. Akceptując te poglądy i przenosząc je na ustawę o sprzedaży konsumenckiej w literaturze podkreśla się nadto, że wada istotna może także polegać na brakach estetycznych i nie musi być determinowana użytecznością towaru określoną w umowie, taki pogląd wyraziła m.in. E. Ł. (2) (*Prawo umów*, s. 403). Dla przyjęcia, że niezgodność jest istotna nie jest natomiast przesądzające, czy jest ona usuwalna (tak: M. J., *Prawo konsumenckie*, wyd.: Akademii (...) w P., 2007, s. 96).

Konkludując stwierdzić należy, iż przy ocenie uzasadnionych oczekiwań konsumenta przy wykładni przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, należy kierować się modelem przeciętnego konsumenta, którego należy widzieć, jako osobę stanowczą, rozsądną i krytyczną. Niezgodność towaru konsumpcyjnego jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru lub też zapewnień (reklamy) producenta, importera lub sprzedawcy, co do cech i właściwości towaru. Przy ocenie istotności niezgodności należy także brać pod uwagę tak funkcjonalność i użyteczność towaru, jak i jego walory estetyczne, jeśli wynikają ze szczególnego lub zwykłego przeznaczenia towaru. Natomiast prawo konsumenta do odstąpienia od umowy musi być wykluczone, jeśli świadczenie sprzedawcy, chociaż

wadliwe, znacznie zaspokaja interes konsumenta. Wówczas wadę towaru należy uznać za nieistotną, tym samym konsumentowi nie przysługuje możliwość odstąpienia od umowy.

Mając powyższe na uwadze w realiach niniejszej sprawy należy jednoznacznie stwierdzić, że zakupiony podnośnik jest wadliwy, jego wady są istotne, pozwany tych wad nie usunął, pomimo kilkukrotnego dokonywania przez powoda zgłoszeń w tym zakresie, a zatem był on w pełni uprawniony do odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży, na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Tym bardziej, że podnośnik po zakupie został prawidłowo zamontowany, co w sprawie stanowiło okoliczność bezsporną, a zatem pierwsze wady i usterki, które wystąpiły po kilku dniach od zakupu nie mogły wynikać z jego nieprawidłowego montażu, w następstwie, czego nieprawidłowej eksploatacji. Zarówno niewłaściwy stan samego podnośnika, jak również zachowanie pozwanego, świadczące o lekceważeniu klienta, jednoznacznie potwierdziła opinia biegłego T. W., z której niezbitnie wynika, że podnośnik nie tylko nie nadaje się do bezpiecznej eksploatacji, ale w ogóle nie nadaje się do użytku i wymaga natychmiastowej naprawy. Szerzej omówienia stanu przedmiotowego podnośnika dokonał Sąd Okręgowy w dotychczasowej części uzasadnieniu i nie ma potrzeby powielania raz jeszcze przywołanej argumentacji w przedmiocie, należy poprzestać jedynie na ponownym podkreśleniu, że biegły T. W. jednoznacznie wskazał, że występujące nim wady nieszczelności, obfite wycieki oleju oraz nieprawidłowe ustawienia elementów praktycznie rzecz biorąc wszystkich podzespołów podnośnika, które powodują, że urządzenie w ogóle nie jest zdadne do spełniania funkcji, do jakich jest dedykowany – tj. podnoszenia pojazdów samochodów i utrzymywania ich na określonej wysokości, albowiem dochodzi do blokowania się siłownika oraz samoczynnego opuszczania się obciążonego siłownika do momentu zadziałania blokady bezpieczeństwa. Ponadto pozwany do przedmiotowego podnośnika nie wydał wymaganej deklaracji zgodności CE, która jest warunkiem sine qua non do legalnego używania sprzętu, a jedyna naprawa, jaką przeprowadził, na skutek dokonywanych przez powoda zgłoszeń usterek, była jak się okazała prowizoryczna, tymczasowa oraz niezgodna ze sztuką dla tego typu napraw.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając powództwo w całości i zasądził od Z. K. na rzecz T. K. kwotę 12.550 z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, za jednoczesnym zwrotem przez T. K. na rzecz Z. K. podnośnika samochodowego typu TW 6200 (TW 125 M U.) o numerze fabrycznym (...), którego producentem jest firma (...).

O należnych od zasądzonego świadczenia odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k. c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem określonym w pozwie, tj. od dnia 2 lutego 2015 roku (zważywszy, że pismo powoda o odstąpieniu od umowy zostało doręczone pozwanemu w dniu 20 stycznia 2015 roku i określało 7 – dniowy termin na spełnienie świadczenia), przy czym z uwagi na zmianę w międzyczasie stanu prawnego Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 roku, a odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. O kosztach postępowania pierwszo-instancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda, który wygrał proces w całości, kwotę 4.271 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Na koszty postępowania po stronie powodowej złożyły się: opłata od pozwu – 628 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu w I instancji w kwocie 2.400 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 500 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia dla biegłego sądowego za sporządzoną opinię, opłata od zażalenia – 125 zł oraz 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu zażaleniowym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu pierwszo-instancyjnym Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5, natomiast w postępowaniu zażaleniowym na podstawie § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) uwzględniając

treść § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 943,42 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wynagrodzenia dla biegłego sądowego W. W. (1)).

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.928,00 zł. Na zasądzoną kwotę złożyły się: opłata od apelacji – 628zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2.400 zł oraz 1.500 zł tytułem zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia dla biegłego sądowego za sporządzoną opinię.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.020,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wynagrodzenia dla Urzędu Dozoru Technicznego z tytułu opinii wydanej przez biegłego T. W., której łączny koszt wyniósł 5.520,68 zł, po odjęciu wartości uiszczonej przez powoda zaliczki w wysokości 1.500 zł).